PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, sobota 20 sierpnia 1932 r. Nr. 189

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK. PO ZJEŹDZIE LEGJONISTÓW.

Vossische Ztg. 19.VIII, w koresp. z Warszawy pisze p. t. „Warszawa triumfuje", że niektóre polskie dzienniki widzą w podpisaniu protokółów polsko-gdańskich wycofanie się Gdańska przed energicznem wystąpieniem Polski, do czego wlicza się również rozbudowę Gdyni.

Der Vorposten 19.VIII, (Gdańsk) komentując sprawę podpisania ostatnich protokułów polsko-gdańskich, wyraża powątpiewanie, czy Polska istotnie będzie gotowa do lepszego traktowania Gdańska. Obserwując taktykę Polski w ostatnim czasie, oczekiwać należy czegoś wręcz przeciwnego niż porozumienia. Ma się wrażenie, jakoby mieczyste sumienie powodowało Polską do złudnej gotowości wyjaśnienia spraw spornych w drodze bezpośrednich rokowań z Gdańskiem celem wpłynięcia w sposób dodatni na opinję komitetu rzeczoznawców, bawiącego ostatnio w Gdańsku. Komitet ten jednak nie mógł odnieść innego wrażenia, jak tylko, że obecny Gdańsk niema właściwie zdolności do życia z powodu samowolnych zarządzeń Polski. Zdaje się — pisze dalej organ hitlerowski — że Polska przez swoje ostatnie posunięcie, ujawniające napozór gotowość do porozumienia się z Gdańskiem, usiłuje dać tylko dowód wspomnianemu komitetowi swej rzekomej chęci zrewidowania swego stanowiska w odniesieniu do żywotnych interesów gdańskich.

Następnie dziennik wzywa senat do czujności zaznaczając, że hitlerowcy na zasadzie doświadczenia nie dają wiary polskim przyrzeczeniom. W końcu „Der Vorposten" oburza się na zachowanie się legjonistów polskich podczas przejazdu przez teren gdański do Gdyni, legjoniści mieli śpiewać polskie pieśni prowokacyjne. Na jednym z wagonów narysowana była szubienica z wiszącym hitlerowcem. Umundurowany oficer polski wzniósł na peronie kolejowym okrzyk na cześć polskiego Gdańska. Gdańskim policjantom grożono pięściami i pokazywano języki. „Nie może to być — kończy pismo — droga do porozumienia, a prwokatorzy ci przybyli na imprezę o charakterze oficjalnym".

Prawda 18.VIII, wyraża się sceptycznie o porozumieniu polsko-gdańskiem. Dziennik cytuje wyjątki z oświadczenia prezydenta Ziehma, wskazujące na konieczność utrzymania niemieckiego charakteru Gdańska. Zdaniem „Prawdy" układ ten nie wnosi uspokojenia w stosunkach polsko-gdańskich. Dziennik podkreśla, że zjazd legjonistów w Gdyni, który odbył się jednocześnie z podpisaniem układu, nosił wyraźny charakter antyniemiecki i przez to znajdował się w sprzeczności z rzekomem odprężeniem w stosunkach polsko-gdańskich. Ilustracją do zawartego układu stanowi wiadomość podana przez „Bergwerks Zeitung" o rokowaniach rządu polskiego z pewną firmą francusko-belgijską w sprawie budowy wielkiej stoczni w Gdyni.

Cała prasa królewiecka 17.VIII, podnosi znaczenie porozumienia polsko-gdańskiego.

Königsb. Volksztg. (Socj.) mówi natomiast o załamaniu się tej „kraftvolle Aussenpolitik" senatu gdańskiego w stosunku do Polski, która doprowadziła do tego, że Gdańsk udzielił obecnie Polsce koncesyj, któreby „wogóle nie wchodziły w rachubę przy rządzie lewicowym".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Vossiche Ztg. 19.VIII, zamieszcza obszerną korespondencję z Warszawy p. t. „In der polnischen Ostmark", w której opisuje Wilno i ziemię wileńską. Autor podkreśla, że tutaj żywioł litewski jest nieliczny, a w Wilnie stanowi tylko 1 proc. ludności tego miasta. Dążenie Litwy do posiadania tego miasta raczej obliczone jest na to, aby osiągnąć wspólną granicę z Rosją, przez co znów odcięta byłaby Polska od państw bałtyckich. Autor podkreśla, że trudności polskiej polityki tkwią głównie w tem, że radykalizuje się ludność wiejska, a wielkie obszary ziemi znajdują się w rękach nielicznych polskich właścicieli. W końcu autor wskazuje na wielkie znaczenie kresów wschodnich dla państwa polskiego, oraz na fakt, że stąd pochodzą wybitni przywódcy, jak Kościuszko, Mickiewicz, Piłsudski.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. FRANCJA A NIEMCY.

Le Matin 19.VIII, zamieszcza kopję protokułu komisji badań okrucieństw niemieckich na terytorjach francuskich podczas wojny i udowadnia, że gen. v. Clauss, który przemawiał w Pirmasens w imieniu Niemców był jednym z głównych winowajców tych okrucieństw; dziennik dodaje: „Rzeczywiście Niemcy militarystyczne nie mogły wybrać sobie odpowiedniego rzecznika swych pretensyj i swej żądzy odwetu".

Vorwärts 19.VIII, zamieszcza artykuł Pawła Loebego, w którym autor omawia sytuację zbierającego się dn. 30 b. m. parlamentu. Dzisiaj po oświadczeniu Papena, który zamierza jeszcze długo pozostać na urzędzie, oraz po przejściu narodowych socjalistów do zupełnej opozycji okazuje się, jak bezpodstawnem było usuwanie rządu Brüninga. Naczelne czynniki sądziły, że otrzymają poparcie partji narodowo - socjalistycznej, lecz teraz przekonano się, że to było złudzenie, a rozmowa prez. Hindenburga z Hitlerem, która odbyła się stojąco („stehenden Fusses"), raczej świadczy o wzburzeniu stron. Niezależnie od tego, czy prawdziwe są pogłoski, że narodowi socjaliści nie wezmą udziału w pracach nowego parlamentu, trzeba ustalić, że Papen nie posiada bynajmniej większości w parlamencie, a jeżeli nie poprą go narodowi socjaliści, to może liczyć tylko na 40 do 50 głosów. Autor podkreśla, że w takiem położeniu pozostaje tylko ponowne rozwiązanie parlamentu, gdyż każde inne wyjście z obecnej sytuacji, o jakiem się mówi, nie zgadza się z konstytucją.

Völkischer Beobachter 19.VIII, pisze, że niemieckie „sfery reakcyjne i marksistowskie" starają się przedstawić rozmowę Hitlera z prezyd. Hindenburgiem jako wielką porażkę tego pierwszego. Lecz w tej całej sprawie odmowne stanowisko zajął właśnie Hitler, a nie Hindenburg i z tego powodu zapanował niepokój w niem. ministerstwie spraw zagran. Dziennik podkreśla, że Papen nie ma możności utworzenia większości parlamentarnej i polityka rządu obecnego zawisła w powietrzu; wobec tego na gwałt odbywa się poszukiwanie nowych dróg. Dziennik podkreśla, że od 13 sierpnia rozpoczęła się nowa walka, która zakończy się zniszczeniem marksizmu oraz ostatecznem pokonaniem reakcji.

Deutsche Zeitung 19.VIII, w alarmującej depeszy p. t. „Napad Polaków na narodowych socjalistów" występuje z oskarżeniem przeciw ludności polskiej w Głomsku o urządzenie napadu na szturmowców hitlerowskich. Oczekiwać należy, pisze dziennik, że śledztwo prowadzone będzie z całą energją ażeby nie dopuścić do powtórzenia się tego rodzaju wypadków. Specjalnego znaczenia nabiera ta sprawa, jeśli się uwzględni, jakie swobody przyznaje Polakom pruskie ustawodawstwo mniejszościowe.

Prawda 18.VIII, rozwija tezę, że hitleryzm stanowi agenturę kapitału niemieckiego, który, popierając ruch narodowo-socjalistyczny, pragnie zaprząc w jarzmo masy niemieckie i kazać im wyciągnąć z błota wóz kapitalizmu niemieckiego. Burżuazja i kapitaliści byli rezerwoarem, z którego Hitler czerpał środki na sfinansowanie swej akcji wyborczej. Jednakże pozycja Hitlera staje się coraz trudniejsza. Tam, gdzie zdobył on władzę: w Turyngji, Anhalcie, Oldenburgu, nietylko nie przeprowadził postulatów swego stronnictwa w dziedzinie świadczeń na rzecz ludności, ale świadczenia te zredukował. Tłomaczy to w pewnym stopniu fakt, że Hitlerowi i stojącym za nim czynnikom, nie śpieszno do władzy. Nie znaczy to jednak, że odmowa prezydenta Hindenburga przesądziła raz na zawsze w sensie negatywnym sprawę powołania hitlerowców do rządu. „Kapitał wezwie swych pachołków z obozu Hitlera wówczas, gdy uzna, że czas odpowiedni już nadszedł".

LITWA A NIEMCY. PO ORZECZENIU HASKIEM.

Liet. Aidas 17.VIII, zamieszcza p. n. „Co będzie dalej", artykuł wstępny o rozstrzygnięciu haskiem w sprawie interpretacji statutu kłajpedzkiego. Pismo zaleca Litwinom opanować swe uczucia i zbyt nie tryumfować, jakkolwiek wyrok haski wart jest, by uderzyć we dzwony i uroczyście śpiewać „Te Deum laudamus". Dalej, rozpisując się o wyroku, „Liet. Aidas" stwierdza, że jego umotywowanie będzie na długie czasy niewyczerpanym skarbcem, o ile znowu zajdzie potrzeba interpretacji innych postanowień prawnych statutu lub konwencji. Ocenić całe znaczenie rozstrzygnięcia jednym zamachem niepodobna, gdyż dopiero życie da realną jego ocenę. Wyrok haski nie będzie przed narodem niemieckim ukryty, to naród ten ujrzy, iż Litwa i jej rząd nie są tak barbarzyńskie i dzikie, jak w swoim czasie malowała bezwstydnie prasa niemiecka. Pismo wskazuje jednak na to, że Litwini z powodu tego wyroku nie powinni być zbyt wielkimi optymistami. Interesy Litwy i Niemiec wymagają, aby między obu krajami były dobre sąsiedzkie stosunki, które dotąd były od czasu do czasu nadwyrężane zjawiskami na obszarze kłajpedzkim lub w związku z samym obszarem.

Rytas 17.VIII, konstatuje, że wieść o wyroku haskim, niecierpliwie na Litwie oczekiwana i — jak się okazało — zadowalniająca najlepsze nadzieje wszystkich Litwinów, została na Litwie przyjęta z charakterystycznym spokojem. Ocena Trybunału jest taka, jak Litwini myśleli i spodziewali się, radość ich więc jest słuszna i może być otwarcie publicznie wyrażona. Spokojne zachowanie się społeczeństwa litewskiego wobec wyroku tłumaczy pismo nie jego gnuśnością lub nieorjentowaniem się w ważnych kwestjach politycznych, lecz tem, że wyrok ten nie był dla Litwinów jakimś niespodziewanym darem, a tylko objektywnem potwierdzeniem praw Litwy. Pismo wskazuje przytem na to, że Litwa w ciągu ubiegłych lat nie zawsze umiała posługiwać się należycie swemi prawami w Kłajpedzie. Gospodarząc w ten sposób, poczuła wreszcie, że wielki sąsiad zarzuca na jej szyję niebezpieczny stryczek, czego jednak dzięki stawianemu oporowi udało się uniknąć. Obecnie honor Litwy obroniony, niebezpieczny stryczek odrzucony precz daleko, najważniejsze kwestje sporne z Niemcami wyjaśnione, położenie wypogodzone, jakkolwiek stosunek sił pozostał bez zmiany. Wkońcu pismo jeszcze raz podkreśla że wyrok haski nie jest dla Litwy aktem łaski, lecz tylko sprawiedliwości.

Liet. Žinios 17.VIII, stwierdza, że Najwyższy Trybunał Międzynarodowy swym wyrokiem wyraź-

nie podkreślił suwerennność Litwy na obszarze kłajpedzkim. „W ten sposób — kontynuuje pismo — najwyższa kontrola Litwy na terytorjum kłajpedzkim została obecnie uznana przez instytucję międzynarodową i tem samem usunięte wszystkie dotychczasowe niejasności. Obszar kłajpedzki stanowi autonomiczną część państwa litewskiego, a nie jakieś „państwo w państwie". Coprawda, Trybunał przyznał, że sejmik nie może być rozwiązany za nieudzielanie dyrektorjum zaufania, wszelako nie posiada to zasadniczego znaczenia w kwestji, która wywołała tak gorące spory. Wyrok Trybunału Haskiego jest dla Litwy bardzo ważny, gdyż został powzięty i ogłoszony przez instytucję, która w swej działalności powoduje się się nie jakiemiś motywami politycznemi, lecz tylko prawem.

Liet. Žinios 14.VIII, donosi, że kupcy litewscy z powodu grasowania band hitlerowskich obawiają się w roku bież. przybyć na tegoroczne targi w Królewcu, w których zazwyczaj brali licznie udział. Kupcy ci zwrócili się do poselstwa niemieckiego w Kownie z prośbą o zagwarantowanie im nietykalności.

Königsb. Hart. Ztg. 17.VIII, informuje, iż pewien oficer litewski w mundurze znajdował się w towarzystwie prokuratora w jednej z restauracji w Tylży. Publiczność zażądała, aby oficer opuścił lokal. Powstał tumult. Po wyjściu na ulicę Litwin został napadnięty i ciężko pobity.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Germania 19.VIII, w koresp. z Nowego Jorku pisze, że od pewnego czasu krążą pogłoski o nawiązaniu rokowań między Stanami Zjedn. a Rosją, które mają na celu uznanie rządu rosyjskiego przez Stany Zjedn. To uznanie ma być uzależnione od uznania przez Sowiety rosyjskich długów przedwojennych, których poważna część ma być skreślona a wydane przez Sowiety obligacje na pokrycie tych długów mają być w połowie użyte na zakup amerykańskich towarów.

Königsb. Allg. Ztg. 17.VIII, donosząc o umowie francusko-sowieckiej, zauważa, że w ostatnich czasach stosunki polityczne między Francją i Sowietami bardzo się poprawiły.

Viitorul 19.VIII, zamieszcza streszczenie dyskusji w parlamencie bukareszteńskim nad paktem polsko-rosyjskim, stwierdzając jednomyślność wszystkich stronnictw rumuńskich co do nietykalności Besarabji.

Prasa sowiecka 18.VIII, podkreśla znaczenie strategiczne nowej linji lotniczej Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin.

Krasnaja Gazeta 17.VIII, zamieszcza artykuł p. t. „Rumuńscy imperjaliści szykują się do wojny", w którym twierdzi, że Rumunja wydaje połowę swego budżetu na zbrojenia. Poza tem otrzymuje na ten sam cel znaczne sumy od „francuskich bankierów wojny".

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI. UKŁAD LOZAŃSKI.

Deutsche Tageszeitung 19.VIII, pisze, że jak wynika z dyskusji w parlamencie austrjackim, układ lozański, jaki zawarła Austrja, odsuwa ją od Niemiec na lat dwadzieścia do 1952 r. pod względem politycznym, a w myśl zeszłorocznego orzeczenia haskiego Trybunału także pod względem gospodarczym. Dlatego zrozumiałem staje się teraz zadowolenie Francji z układu lozańskiego oraz postępowanie tych partyj austrjackich, które głosowały przeciw układowi. Dziennik zaznacza, że można rozumieć niektóre pisma, jak „Wiener N. Nachr". i „Deutsch.-oester. Tageszeitung", które mówią o „czarnym dniu Austrji".

Le Temps 19.VIII, twierdzi, że fakt ratyfikacji przez austrjacki parlament protokułu lozańskiego wyjaśnia sytuację Austrji pod względem prawnym w kwestji Anschlussu — tak gospodarczego jak i politycznego — i uniemożliwia w przyszłości wszelkie próby doprowadzenia do połączenia z Rzeszą.

FRANCJA A WŁOCHY

Corriere della Sera 17.VIII, polemizuje z francuskim „Intransigeant", który określa manewry floty włoskiej odbywane podczas konferencji rozbrojeniowej jako obłudę i sianie niepokoju. Autor podkreśla, że wszystkie narody przeprowadzają manewry w celu zaprawienia swych sił zbrojnych, nie wyłączając Francji, która urządza manewry w Tunisie, w pobliżu kolonij włoskich. Mimo to prasa włoska nie występowała przeciw temu, tak samo, jak nie alarmuje opinji, pomimo, że Francja się zbroi na wielką skalę. Włochy są krajem najbardziej narażonym na morzu Śródziemnem, ubogim w kolonje i środki obrony. Braki te wyrównywują w miarę sił, żeby zabezpieczyć życie swoich białych obywateli, podczas gdy Francja zbroi się na morzu w celu zapewnienia sobie przywozu murzynów.

Il Popolo d'Italia 17.VIII, w art. wst. odpiera zarzuty francuskiego „Intransingeant" z powodu manewrów włoskich na morzu, twierdząc, że Francja zabezpiecza przywóz murzynów z kolonij do Francji, a nie chce uznać potrzeby dążenia Włoch do jak największego ograniczenia tego dowozu ze względu na całość Włoch, w których interesie jest, żeby tych murzynów topić w morzu. W tym oporze francuskim jest widoczny plan zaczepny Francji, tem bardziej, że Francja może sobie przywozić murzynów także przez Atlantyk, ale chodzi jej o działania przy pomocy tych portów, które są położone najbliżej działań prowadzonych w razie wojny przeciw Włochom i w Alpach. Cała Francja, nie wyłączając socjalistów z Blumem, skupia wszelkie środki zaborcze w celu zastraszenia Włoch.

RÓŻNE.

Ceske Slovo 18.VIIII, w art. wst. pisze, że w Czechach coraz bardziej wzrasta zajęcie się losem Łużyczan, którzy są klinem wysunięci w głąb dzisiejszych Niemiec. Dziennik wskazuje, że jest rzeczą przedwczesną mówić już dzisiaj, jakiego charakteru polityczengo nabierze ten ruch, t. j. czy ewent. może być mowa o przyłączeniu ziemi łużyckiej do Czechosłowacji. Łużyczanie jeszcze nie idą tak daleko i ruch łużycki ogranicza się do zagadnień kulturalnych. Należałoby starać się, aby wystąpienia prasy czeskiej w tej sprawie nie szły tak daleko, że aż stają się szkodliwe dla Łużyczan.

Prasa sowiecka 18.VIII, donosi o odroczeniu podróży do Berlina wielkiego sterowca sowieckiego „Ant 14", z powodu złego stanu portu lotniczego w Kownie, rozmytego przez długotrwałe deszcze.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.